KAZANIE

Pod czas Pogrzebu

J. W. JACKA HRABI

TREMBINSKIEGO

Sędziego Ziemſkiego Lubelſkiego Orderu S. Stanisława Kawalera w Kościele Lubelſkim XX. Bernardynów

w Przytomności

JASNIE OSWIECONEGO TRYBUNAŁU KORONNEGO

i Wielu Przezacnych Gości

Przez

X. BENEDYKTA J. CZAYKOWSKIEGO.
Kaznodziei Ordynaryusza Kollegiaty Lubelſkiéy

Dnia 10. Czérwca Roku 1786.

MIANE.

á za pozwoleniem Zwiérzchności do Druku podane

w LUBLINIE
w Drukarni uprzywileiowanéy J. K. Mości X. X. Trynitarzów

Laudémus Viros gloriosos ... homines divites in virtute, pulchritudinis studium habentes. Omnes Jsti in generationibus gentis suæ Gloriam adepti sunt, in Diebus suis habentur in Laudibus, qui de illis nati sunt, reliquerunt nomen narrandi laudes eorum.

Eccl. 44. Cap.

Unus ex primoribus - Vir ætate provectus & vultu decorus hoc modo vita decessit. 2. Mach. 6.

Pan ieden z Zacniéyszych, Mąż Wieku Sędziwego, wspaniałéy Twarzy, tym sposobem zakończył Zycie.

NAYIASNIEYSZY TRYBUNALE.

ALboż nie z Rzędu Nayzacniéyszych Ieden? wszakże ile do godności piérwszy w Prześwietnym Woiewództwie Lubelskim Obywatel. *unus ex primoribus*, ile do Wieku á wszakże Ten z kilku Dziesiątków Lat prześlicznie uwity, *Vir ætate provectus*, ile do kształtu Osoby, wszakże téy wspaniałości Powaga i wielką Sędziego Dostoyność y Twarz sławnego Człowieka w tym to okazywały Panu; *Vultu decorus* JW. Jacek Trembiński bywszy Sędzia Zie-

mſki Lubelſki, Orderu Swiętego Stanisława Kawaler, Pan tak ulubiony, Sędzia Sprawiedliwy, Obywatel tak poważny, z tym ſię rozſtał Swiatem, nieſtetyż! Smierć Go społeczności wydarła.

Oto żałobna tey Swiątyni Ozdoba, te mdleiące Swiatła, to smutne Muzyki brzmienie, oto zasępione Przyiaciół Skronie, oto żałośne Współ-Obywatelów wzdychania, króciey mówiąc oto te oſtatnie żalu wynurzenie, którym dobroczynność i Przyiaźń ponurą widziemy przywalona Załobą, oto ten wspaniały Pogrzéb. Przedniéyszego nad goreiące w tèy Swiątyni Ognie od Nayiaśniéyszego Trybunału i Nayzacniéyszych Gości nabiéraiący Swiatła, wszyſtko to nam nie nadgrodząną dobrego Męża przypomina ſtratę, *Vita deceſsit.*

O prawdziwie dla osobliwszych Natury Darów, dla wspaniałego i nad samą pomyślność i obſitość wynieſionego umysłu życie Pana tego rozległym doſtać ſię powinno było Wiekom. Tego w nieodmiennym upragnieniu Przezacny Dóm Jego życzył sobie, Te były wszyſtkich Obywatelów żądania.

Ale cóż? Mąż ten wspaniały, Pan ten znamienity iako Człowiek podpadał Wyrokowi Smierci, musiał dopełnić Natury

Pra-

Prawa, muſiał wypłacić włożoną na Naród Ludzki Daninę *Statutum eſt hominibus semel mori* (a) Panowie Pan umarł, á Wyż możecie ſię wykupić od Smierci, *& Vos sicut homines moriemini* (b) Znał ten Pan dobrze, że był niczością i odrobiną lichego prochu *Loquar ad Dominum cum sim pulvis & cinis* (c) Miał to w nieuſtanney pamięci, że nadèydzie czas ten którego potrzeba rozłączyć ſię z tym Swiatem, odſtąpić tèy Ziemi, przenieść ſię do Nieuſtannèy Wieczności, o iakże w całym swoiego Zycia toku uſiłował o to, aby był złączony z témi po Smierci, z ktòremi go za życia prawowierna iednoczyła Wiara.

Już więc ten, którego nie dawno co w pośrzodku nas radosne otaczały, okrzyki dziś Serc przychylnych oſtatnie Pożegnanie odbiéra. Już Cienie grobowe zamykaią tego, którego Cnoty do Zycia Chrześciańſkiego nęciły innych, zapatrywał ſię nie raz na radość naszą, Łzy, żalu, smutku nieuyrzy teraz, tak to P. P. niknie biédne Człowieka Zycie, tak ſię rwą na zawsze naytkliwsze Serca Związki.

Lecz co ia czynię? zacóż rozrzewniam umysły powinnym udręczone żalem? czyliż owszém nie należy ni zawołać, uspokóy

(a) *ad Hebr. c.9. 27.* (b) *Psal. 81.* (c) *Gen. c. 18. V. 27.*

kóy ſtrapionego Serca troſki, oddał wzdychania i żale, JW. Maryanno Łubièńſka Woiewodzino Poznańſka, Przezacna Przezacnego Syna, iuż dziś z Swiata zeszłego Matko, żyie Twoiéy Sędziwości pociecha, żyie Syn twóy kochany.

Otrzyi zalane Łzami powieki, poprzeſtań załosnych narzèkań i troſków JW. Katarzyno Trembińſka Sędzino Ziemſka Lubelſka przykładna Pani i przykładna dopiéro co w Bogu zaśniętego Męża Nayukohcańsza Zono, żyie Twóy zawsze wierny, zawsze kochany poprzyſiężony Przyiaciél. Utulcie żałośne szlochy pozoſtałe dobrego Oyca pełne zaszczytu Dzieci, Smierć Wam do szczętu nie umorzyła Oyca. Odmień zasępione smutkiem Twarze Przezacny i od Wieków w Narodzie Polſkim iaśnieiący Trembińſkich Domie, żyie Twoia w tym to Mężu Sława, żyie ozdoba, nie giną twoie zaszczyty. Zyie JW. Jacek Trembińſki. Smierć Sprawiedliwego ieſt droga w Obliczu Pańſkim. *Prætiosa in conspectu Domini Mors Sanctorum Ejus* (d) Szlachetni Ludzie z Zasług i z Cnoty chwalebni nie umièraią, ale w nieuſtannéy żyią Pamięci. Obywatel poczciwy nie może bydź zapomniony w tych Sercach, dla któ-

(d) *Psal.* 115.

których żył, i których był szaczunku Célem, Cnota ani zaginąć ani zniszczyć w śmiertelnych nie może Popiołach.

Prawica Wszechmocnego wyznaczaiąca Dni liczbę i wymierzaiąca granicę ludzkiemu Zyciu, iuż Go zebrała, przeniosł się z padołu płaczu Jeden z Przednieyszych Mężów, z Zyiącemi zakończył bytność, iuż go nié masz na Swiecie. Dopytuiecie się o niego w żalu, szukacie Go w ciemnościach grobu, nieznaydziecie Go u Smierci. Uważaycie iako to On między Wami żyie i żyć będzie w przykładzie, Cnocie, i Sławie.

Obiawmyż ią przed Swiatem, i z Umarłego bierzmy wzór do Cnoty, Wszakże Pismo Swięte Mężów Cnotliwych rozkazuie chwalić. *Laudemus Viros gloriosos* Ja tu nic w Obecności Waszey P. P. nie powiém, czegobyście sami swoim nie zaręczyli Swiadectwem, otóż mówię, otóż ukazuię Wiecznotrwałe między Wami Zacnego Pana życie, słuchaycież proszę.

1mo. Nadzieia nie omylna tuszy że JW. Jacek Trembiński po Smierci żyie w Towarzystwie Swiętych wiernych, bo za życia żył po Chrześciańsku świątobliwie, otóż tu Zbiór Cnót Chrześciańskich.

2do. Nadzieia nie omylna tuszy że JW. Jacek Trembiński po Smierci żyie w Ser-

cach

cach wszyſtkich Obywatelów, bo za życia żył po Obywatelſku cnotliwie, otóż tu zbiór Cnót Obywatelſkich.

Piérwsze Cnoty, to ieſt Cnoty Chrześciańſkie wyiednały mu nie uſtanną Chwałę przed Bogiem, otoż tu przykład dla wszyſtkich Chrześcian.

Drugie to ieſt Cnoty Obywatelſkie wyiednały mu szacunek przed Ludźmi, otóż tu przykład dla Panów. Te dwie krótkie Uwagi choć w szczupłych dowodach okażą że JW Jacek Trembińſki był i dobrym Chrześcianinem i dobrym Obywatelem.

Boże Zaſtępów, Panie Zycia i Smierci to wychwalenie Człowieka, pragnę, aby było powiększeniem Chwały Twoiéy, a zachęceniem Słuchaiących i do Cnónt Chrześciańſkich i do Cnót Obywatelſkich.

CZĘSC 1sza.

PRawo okropne nie uchronnéy Smierci, które nas powszechnie trwoży, ten Pobór, którym bez wyłączenia wszyscy Potomkowie Adama wypłacać musiemy, przeſtrasza on tylko i boiaźnią napełnia Ludzi dalekich od pobożności i Cnóty, Mężom zaś udaiącym ſię za Głosem Religii, pełniącym Naywyższego Przykazy do wypłacenia przyiemny i miły, bo ieſt

dopeł-

dopełnieniem iſtotnego szczęścia Boiącemu ſię Boga, mówi Pismo, dobrze będzie w oſtateczne Czasy. *Timenti Deum bene erit in extremis* (f)

Taki to P. P. znayduią wzgląd u Boga Dusze Kochanków Jego, Dusze prawowierne i cnotliwe, Dusze Sprawiedliwych na Łonie Wszechmocnego zoſtaią, ani Jm Smierć zaszkodzić potrafi. *Juſtorum Animæ in manu Dei sunt & non tanget illos tormentum mortis visi sunt oculis insipientium mori illi autem sunt in pace* (g) Taką Cząſtkę otrzymał z niemi S. P. Sędzia Ziemſki Lubelſki swoiéy Cnocie i swoiéy ku Bogu Wierności należytą. Onto przez dopełnienie Wyroku Smierci odebrał dziedzictwo i życie nieuſtanne z Wiernemi, bo żył po Chrześciańſku Swiątobliwie, to ieſt! łączył Wiarę z Uczynkami dobremi, i uczynki dobre z dobrą Wiarą. Takowym układem swoiego pożycia naucza nas, że ani Wiara bez dobrych uczynków, ani uczynki bez Wiary na szczęśliwą zasługuią Wieczność. *Fides sine operibus mortua eſt.* (h) Dobrze więc wierzyć i dobrze czynić nie ieſt że to żyć po Chrześciańſku swiątobliwie? Wiara dobra i Obyczaie cnotliwe ſkładały momenta i Dni życia aż do sędziwego Wieku

tego

(f) *Ecl: 1.* (g) *Sap. 3.* (h) *Jacob: 2.*

tego w Bogu spoczywaiącego Pana. Uważmy to z pilną Uwagą obszerniéy.

1mo. Któż z Was w téy Swiątyni, owszém czyli Swiat cały iednostaynym nie zaświadczy głosem? że na Smiertelnym spoczywaiący Grobówcu Przezacny Obywatel, prawdziwe Orła Polskiego Plemie, na téy Religii Łonie wziol początek Zycia, i na tèy Rękach zakończył życie,, w któréy Państwie ieden Pan, iedna Wiara ieden Chrzest, *Unus Deus una fides, unum Baptisma* (i)

Któż nie wié? że ten Mąż podcięty Smierci kosą od całéy społecznosi, co mówię! od całego Narodu kochany, był wyznawcą nie zmiennym, nie boiaźliwym, nie taiemnym tèy Wiary, któréy Autorem nie Człowiek lubiący namiętności podchlibność, nie wiarołomca poważaiący zmysłów lubość, ale Syn iednorodzony Boga, Bóg i Cłowiek, Szczèra świątość, niestworzona mądrość, nie omylna Prawda.

Któż tu z Zgromadzonych nieprzyzna? że JW. Trembiński w téy żył i umarł Religii, któréy prawdę zaręczył, stwierdził Cudami i Smiercią Odkupiciel Narodu, i na nieomylnośći zabezpieczył Kościoła któréy niezawodność wycisniona zaiadłością

(i) *Ephes:* 4:

ścią Tyranów krew nieprzeliczonych podpisała Męczenników, którèy Swiątość wieku uczonych i Swiątobliwością życia słynących wyborną Nauką obiaśniła Mądrość która zakazuie, broni, nie zgadzaiących się z Swiatłem nadprzyrodzonym bezkarności, która od Dzieł Naturę przewyższaiących początek wzięła, Nadzieią Rzeczy nieskończonych utuczona, miłością Boga i Bliźniego powiększona, nie przeżytemi stwierdzona Wiekami, która nie wyczerpane dziedziczy Skarbnice Łask w Sakramentach zawarte.

Muszę się tu zastanowić, Wiaro Swięta! ty tylko sama iedna daiesz życie szczęśliwe i wieczne. Wyznawcy tylko Twoi staią się Dziedzicami Nieba, i kiedy z drzeniem i z żalem głosu mego narzekam na niezliczoną Liczbę Prześladowców twoich, Sędzia Trembiński Wyznawca, Czciciel, gorliwy twóy Obrońca, a czyliż nie żyie wiecznie? a czyliż nie iest po utracie Dóbr Ziemskich Dziedzicem Wiecznych?

Wtéy więc P. P. Wierze, ten to Pan Wspaniały, współ-Obywatel Kochany, roztropny Sędzia. Mądry Oyciec, Mąż nie podeyrzany, Przyiaciel nie obłudny żyiąc, o przez iakież przykłady powolności i posłuszeństwa niewsławił szczerości i nienaruszenia onéy! o iak żywą i

uprzéy-

uprzéymą ustawicznie Serce Jego tłnieło wdzięcznością! o iak często podnosząc w Niebo oczy zasyłał Naywyższemu Dzięki! że go w prawowiernéy utworzył Wierze, w nadgrodę téy tak wielkiéy Stwórcy swoiemu Łaski, o iak był on przeięty głębokim poszanowaniem Kościoła! iak wiele razy słyszano Go wyznaiącego,· że Kościół Chrystusów iest Kościół wystawiony na Piotrze, Bramy piekielne przeciwko nie przemogą niemu, znał to dobrze i wyznawał, że Członki od Głowy odcięte, martwe są i nie żyią, tak iako gałązka od cięta od pnia usycha i martwą się staie. *Sicut Palmes non potest, ferre fructum a semetipso, nisi manserit in vite, sic nec Vos, nisi in me manseritis* (1) żadnéy on nigdy nie dopuścił wątpliwości, znał dobrze, że powątpiwać, iest to nie wierzyć, a zaprzeczać iednego Artykułu Wiary, iest wszystkie odrzucać w żadne sprzéczne nie wdawał się rozważanie, bo wiedział, że to iest zabawką Filozofa, a posłuszeństwo cząstką Chrześcianina, w całym życiu prawie nie zapomniał o zdaniu Augustyna Swiętego, że lubo Obywatel częstokroć niewinien Wierze tylko swóy dobry przykład, atoli Panowie winni iéy swoią żarliwość.

Wie-

(1) *Joan. 15.*

Wieku nieszczęśliwy, w którym nieumieiętność i dumna wyniosłość fili się trucizną bezbożności od rozkoszy podaną umorzyć nienaruszone S. Wiary Prawdy, Wieku ślepotą i ciemnościami śmiertelnych zarażony, w którym niezliczona Chrześcian rozpuſtnych Liczba omamionych powabą zmyślnéy wolności błąka się po Labiryncie oszukaiących wykrętów i zuchwałych obłędliwości. Jeden Jacek Trembiński od wszelkich zepsutego Wieku powątpiwań i błędów daleki, Szlachetny Rozum Jego i wspaniała Dusza potępiała w zupełnym przekonaniu wszyſtkie teraźnieyszych niedowiarków błąkania. *Homo sensatus credit Legi Dei & Lex illi fidelis.* (k) i brzydziła się w oſtatnim pogardzeniu Nieprzyiaciołami Chrześciańſkiey Nauki, oświadczaiąc się Dawida Słowy. *Perfecto odio oderam illos & inimici facti sunt mihi.* (l)

O wielki Boże, gdyby Oyczyzna wielością Panów tak grontownie wierzących zaludnioną zoſtała, o iakby powaga Chrześciańſkiey Wiary w Pierwszéy zoſtawała Obronie, Niedowiarek, Libertyn Rospuſtnik, i obłędliwy Mularz z granic Narodu uſtępować by muſiał.

To co mówię ſtwierdzicie zapewne Powa-

(k) *Eccl: 31.* (l) *Psal: 138.*

wagą swoią P. P. Wy mòwie co w zupełnéy słodyczy i ukontentowaniu pędziliście momenta z miłym i słodkim iuż do wieczności przeniesionym Obywatelem, wyznaycie proszę, słyszeliście z ust kiedy Jego, choć iedno słowo uszczuplaiące powagi i szacunku Religii Chrystusa, albo utyskuiące na Przepisy i ustawy Chrześciańskiego Prawa, a nie raczéy odzywaiącego się z Dawidem. *Ideo Dilexi Mandata tua super Aurum & Topazion* (l) śmiała żeś rozpustna Młodości w Oczach wypracowanego na usługach Oyczyzny Męża rozszerzać się z wolnewi Słowy czerniącemi Cnotę, a czyliż nie owszem Bluźniercy i urągacze z Chrześciańskich karności, iakich was tego Wieku dosyć, iako Zmiie przed blaskiem błyskawicy i odgłosem grzmotu kryliście obłędliwe zdania swoie przed wzrokiem tego to Prawowiernego Pana, ani uchylić odważyliście się bezbożnych ust na zelżenie pobożności i Cnoty. Milczyć musiał i bydź skromnym rospustnik bo rospusta boi się Cnoty: *Dominus Justus concidit cervices peccatorum* (m)

Kapłani Słudzi Pana Zastępòw, Szafarze Naywyższego Taiemnic (nie sądzcie P. P. abym tu podchlebiał sobie) o iak z nauki

dobréy

(l) *Psal.* 118. (m) *Psal.* 128.

dobréy Wiary znał doſkonale ten to godny po całe Wieki wspomnienia słodkiego Pan cnotliwy i pobożny, iako Religia, owszém Natury Prawo obowiązuie Kapłańſki poważać Charakter *Honora Deum ex tota Anima tua & honorfica Sacerdotes: In omni virtute tua dilige eum qui te fecit & Miniſtros ejus ne derelinquas.* (n) otoż w tym Wieku, gdzie w nayoſtatnièyszéy ochydzie i w okrutnym prześladowaniu Stan Duchòwny. zoſtaie, w naywiększym poważeniu i szacunku iako u Prawowiernego i tchnącego Ducha Religii prawdziwéy zoſtawał Pana. *Michi autem nimis honorificati sunt Aimici Tui Deus, nimis confortatus eſt principatus eorum* (o) tak ſię na zawſtydzenie innych przed swoim oświadczał Stwórcą.

Za cóż milczycie Zakonne Osoby, czemuż przed całym nie głoſicie Swiatem, oto was Swiat cały chciwy waszych maiątków i Bogactw Koscielnych które pobożna Cnotliwych obſicie nadała Starodawnych Polaków Ręka, nie potrzebnemi dla Siebie sądzi, u tego Przezacnego, nic nie odrodnego od ſtaropolſkiéy Pobożności Polaka w naywiększym szaczunku znaydowaliście Obronę, czyliż utaić to możecie, iako wasze Zgromadzenia Zakonne szczodro-

dro-

(n) *Eccl.* 7. (o) *Psal.* 138.

drobliwości Jego uſtawicznie doznawały ſkutku. *Manum suam aperuit inopi, & palmas suas extendit ad Pauperes* (pp) Ja milczę, wy to obszernieу i wszyſtkim i wszędzie nie zaniedbuycie ogłaszać *Laudate Dominum quoniam bonus Dominus, psallite nomini ejus, quoniam suave* (p)

Ja daley mówię: miał ten Pan zawsze Boga za powszechnego Pana i za iedynego wszyſtkiego Stworzenia Rządcę. *Dominus in Sion magnus & excelsus super omnes populos* (q) i gdy inni z Bogaczem Ewangelicznym zapominaią w szczęściu i przy obſitości swoiego Stwórcy, Jacek Trembiński przy godności i doſtatkach w upokorzeniu Ducha czcił Naywyższą Opatrzność i w nie obłudney Wierze wypłacał ſię z wdzięczności swoiemu Panu. *Domine non eſt exaltatum Cor meum neque elati sunt oculi mei* (r)

Tak więc wierzyć, tak bydź podległym ſwoiemu Stwórcy, czyliż nieieſt żyć po Chrześciańſku ſwiątobliwie! ſądzcie o tym obszerniey Przezacni Panowie.

Ja

(pp) *Prov.* 31. (p) *Psal.* 134. (q) *Psal*, 98. (r) *Psal.* 130.

Ja zaś przenosząc się do drugiego pierwszéy Prawdy dowodu wołam. O wielki Boże! kogóżeś Ty w swych obietnicach zawiòdł! któryż prawowierny Chrześcianin pełniący obowiązki Twoiego Prawa nie dostąpił roskoszy wiecznych. Nie Panie! Twoie obietnice pewne. *Qui crediderit & Baptizatus fuerit, salvus erit* (s) Twoia nadgroda nieomylna *Ego ero merces Vestra* (t) a zatym musiałeś iuż ią oddać temu to zacnemu Panu Tobie zawsze wiernemu, o którym bespiecznie można mówić. *Ecce homo sine quærela, verus Dei cultor, abstinens se ab omni opere malo, & permanens in innocentia sua.* (u) Przezacni Panowie iesteśmy Prawówierni, Chrystus Autor Religii naszéy zapewnił, że Wiara bez uczynków dobrych martwą iest. *Fides sine oporibus mortua est.* Nie tayna była ta nauka Przedwieczney Prawdy mądremu na tym smutnym Teatrum spoczywaiącemu Panu, nie przestał on na dobréy wierze, ale dobre uczynki łączył z dobrą Wiarą, nie przestał natym, dobrze wierzyć, ale usiłował i dobrze czynić. to drugie zrzódło Pochwał wielkiego Męża to druga dla Chrześcian Nauka wynikaiąca z pierwszéy Prawdy.

(s) *Marc: C.16 ℣.16* (t) *Luc: 6.* (u) *Eccl: 31.*

ado Tak ieſt Panowie moi. Ten to Przezacny Obywatel, teraz iuż innego Swiata mieszkaniec niedzielił Wiary od Uczynków dębrych, aby iéy w ſobie nie uczynił martwą. ſtosować obyczaie do przepisów Wiary w całym ſtarał ſię życiu i to czynił do czego pełnienia zachęca Wiara. Nie tayno mu było że dobre uczynki są owocem dobréy wiary, znał to z Nauki Chryſtusa, że Drzewo nie urodzayne powinno bydź wycięte i oddane na pozarcie ogniu *Omnis arbor, quæ non facit fructum excidetur & in ignem mittetur.* (w) Wiedział ten Pan roſtropny, że Bóg nie łączy Zbawienia z ſamą Wiarą, ale go przywiązuie do Wiary razem z uczynkami dobremi, i dlategoć to choć poważny, choć Mąż ſędziwy, choć Sędzia Intereſſami i Dobrém pospolitym zatrudniony, użycza iednak ſobie czasu dla pełnienia uczynków dobrych, ſtara ſię uſilnie aby Lud gminny zapatruiąc ſię na Iego Pańſkie a cnotliwe Zycie chwalił Przedwiecznego Pana, ktòry ieſt w Niebeisiech, *ut videant Opera veſtra bona & glorificent Patrem Veſtrum qui in Cœlis eſt* (x)

Nigdy mniéy wierności w oddawanéy ſobie od niego ſłużbie nie doznawał Bóg, niżeli

(w) *Math:* 7. (x) *Matt:* 5. ℣ 16.

nizeli Król, Obywatel i Chrześcianin. Jacek Trembińſki we wszelkich obszérnościach zatrudniony ſwoiego Urzędu dopełniał obowiązków i Chrześciańſkich i Obywatelſkich, tak że ani iedna powinność była ofiarą dla drugiéy, ani iedna Cnota przeszkodą dla drugiéy. Pobożność proſta i rzetelna nie była mu zaſłoną gnusności ani wprawić go mogła w zaniedbanie o ſpółeczności, Dobro ani uſługa ſpółeczności i Kroleſtwa była mu przeszkodą do oddawania Bogu daniny przez częſte słuchanie Naydroższéy Niepokalanego Baranka Offiary. Mieysce godności które On zaſiadał w Woiewodztwie Prześwietnym nie czyni go niedbałym w ſtaraniu o mieysce w Króleſtwie Bozkim, ani ſtaranność o uszczęśliwienie Wspòł Obywatelów wybiła mu z pamięci troſkliwość o nabycie ſzczęśliwości wieczney.

O gdyby nam czas pozwolił póyść za śladem kroków Jego i przypatrzyć ſię obſzerniéy Jego dobrym uczynkóm, widzielibyśmy w nim Chrześcianina boiaźliwego uſtawicznie wchodzącego w ſkrytości ſwoiego ſumnienia upokorzonego u ſądu Pokuty, widzielibyśmy Go przez ſkromne ſprawowanie ſię w Swiątyniach Pańſkich zawſtydzaiącego złych Panów na Utaio-

nego w Sakramencie Boga bezwzględność, nie widzieliśmy w Ręku Iego kſiązek ſamą napoionych bezbożnością, iakiemi dziſiéysza Młodziéz truie prawowierną nauką wykarmione ſerce i nawet do Błagalni Pana Zaſtępòw przynosi z ſobą, ale znalezlibyśmy przed Iego wzrokiem Książki napełnione ſzczèrym oświéceniem i pobudzeniem do Kochania Boga, do ſzacunku Cnoty, którę nie mowią do namiętności ale do Rozumu i Serca, które nie nauczaią tylko poznawać Boga i poznawać ſiebie, przypatrować ſię ſwym niedoſkonałościom i z nich ſię upokarzać, widzielibyśmy w ſędziwym Wieku zwątlonego pod ciężarem tylu prac, tylu zabaw ciężkich pilno iednako zachowuiącego Prawa Boſkie Kościelne, i nie przypuszczaiącego by téż naymnieyszego onych zwolnienia, na koniec widzielibyśmy iako zapomina On o ſwoim wieku, o ſwych zabawach, o ſwym Zdrowiu, à o tym zawsze pamięta, że niedosyć na tym każdemu Panu, aby wierzyć po Chrześciańſku, niedosyć na tym żyć albo umrzèć, ale żyć życiem Sprawiedliwych, i umrzéć Smiercią ſprawiedliwych.

To co mówię nie ieſt przesadą Słów albo podchlebſtwem, w Swiątyni Pana Za-

ſtępòw

ſtępów zmieysca Prawdy mòwię, a na zaręczenie téy rzetelnosci wzywam Was za Swiadków Nieprzyiaciele Prawdy i Cnoty, wyznaycie proszę, widzieliżeście tego wſpaniałego Męża teraz poległego od Smierci kiedy w Towarzyſtwie takowym, w którym Chonor Boga, świetność Cnoty obelgę cierpić zwykła, a nie raczéy Obrońcą Boga i Czcicielem Cnoty. *Qui loquitur iniqua non direxit in conspectu Occulorum meorum* (y) mógł ſię bezpiecznie temi Dawida zaszczycić Słowy. Zachował On aż do ſmierci tę to wziętą z Zywota Szlachetnego pobożnie i świątobliwie, bodayby ieszcze dla przykładu innych Niewiaſt w naydłuższe żyiącéy Lata Matki Naukę. *Time Dominum Fili mi & Regem & cum detractoribus non commiscearis quia repente consurget perditio eorum.* (z)

Widzieliżeście mòwię tego dobrego Chrzescianina ubiegaiącego ſię za nikczemnemi marnościami Swiata, a nie raczéy uważaliście Gọ naygłównieyszym Nieprzyiacielem próżniackich i upodlaiących roſkoszy tak wspaniałego Pana iako i Chrześciańſki Charakter. Doszłosz że aby iedno słowo do uszu waszych z Uſt tego Obywa-

---

(z) *Psal: 100.* (z) *Prov: 24.*

Obywatela zacnego, daiące pochop do myśli przeciwnych niewinnemu Sercu, czyliż nie owszém zapatrywaliście się na Iego w każdym posiedzeniu Pawagę taką, iaka na Sędziwego i wspaniałego przystoi Męża na słowa i uczynki iakie zdobią Cnotliwego Chrześcianina. *Perambulabam in innocentia Cordis mei in medio Damus meæ* (a) Czyliż w Osobie Iego nie znaliście Obrońcę Wiari, Czciciela Religii, Pomnożyciela przykładnym życiem Naywyższego Chwały, a tak własnym przekonani Swiadectem wyznać przed całym Swiatem musicie, że JW. Trembińſki z dobrą Wiarą dobre łączyć zawsze usiłował uczynki, wyznać musiecie, że Ten Pan iako Człowiek wdzięczny swoiemu Stwórcy miał zawsze wzgląd na Niego wynikaiący z początków sprawiedliwego Sumnienia, przyznać musicie że Ten Pan Przezacny nie przełamaną Religii iako Chrześcianin gorliwością bronił, a to z pobudki dobrey wiary, wyznać musicie, że Ten Chrześcianin Pobożny iako Syn Kościoła okazywał mu posłuszeństwo i miłość, a to przez wzgląd na Głowę Iego, w Iego to Sercu miała skład owa litość nad Ubogiemi których nędzę obficie wspiérał Mąż

(a) *Psal: 100.*

Mąż ten Błogosławiony. *Beatus qui intelligit super egenum & pauperem* (b) w nim to znaydowała się owa oboiętność do niknących z cieniem znikomości Swiata, których czczość poznawszy choć przy Dostatkach Ewangeliczne zachował Ubóstwo i z S. Pawłem nad wszystkie maiątki szczęśliwość wieczną przenosił. *Omnia reputatus sum ut stercora ut lucri Christum faciam* (c) Jego to Serce czuło nieukoione pragnienie rzeczy wiecznych, do których pierwey się gotował przez Sakramenta SS. niżeli był o niebespieczeństwie przestrzeżony życia, On to w przykrych boleściach zachował cierpliwość sprawiedliwego Joba i miłością Boga ich srogość sobie słodził. *Tribulationem & dolorem inveni, & nomen Domini invocavi.* (d) On to ściśle wypełniał przepisy Osobom zacnym położone i według tych nie na wysokim o godności i mocy Sędziowskiéy rozumieniu, lecz na pamiętnych i bez nagannych uczynkach szczęścia swoiego grontował nadzieię Mowił on nie raz, że nie ten Pan iest prawdziwie Panem, co swoie godności podwyższa, ale ten co rozmnaża Cnoty, i to w swoich okazywał uczynkach, nauczał On

---

(b) *Psal: 40.* (c) *ad Phil: 3.* (d) *Psal: 114.* ℣ 3.

On, że nie ten Pan co nad Ludzmi, ale nad namiętnościami panować umie, znał to dobrze, że nie ten Pan, co Potomności w Kronikach zostawi Imię, ale ten którego Imię w Księdze Zywota zapisane zostanie, i o ten Zapis dobremi się uczynkami starał. Naostatek znał to dobrze, że nie ów Pan iest prawdziwie Panem, co mu szczęście i pomyślność sprzyia i służy, ale ten, co nie pragnie tylko Boga, nie szuka tylko Boga, nie iest Panem tylko dla Boga, i tę usilność w uczynkach Iego dość iaśnie upatrzyć można było.

Prawo Boskie temu było wzorem według którego rozrządzał Zycia swego czynności. Prawo przyrodzone miarkowało w nim Iego zamysły rozumem, słusznością, uczciwością. Prawo Kościoła sprawowało w nim przykładne używanie Taiemnic, Prawo Religii utrzymywało Go w zachowaniu wszystkich prawowiernego powinności i zaraz od pierwiastków Dzieciństwa *Legem Dei Puerulus observabat* (e) á w dalszym wieku mieszkało w sercu Iego bez zawikłania wiary *Lex Dei ejus in Corde ipsius et non supplantabuntur gressus ejus*(f) Nie bił Pan ten takowego, coby Serca rozumnego było niegodne, to była Cnota ro-

stro-

(e) *Psal:* 36. 31. (f) *Psal:* 26. ℣ 51.

ſtropności, przeciwność każdą ſtatecznością zwyciężał, to była Cnota Męſtwa, ani roſkosz ani wygoda przewieść Go potrafiły na ſwoią ſtronę, była to Cnota wſtrzemięźliwości, na koniec żadna wyniosłość nie podrywała Go nad Iego ſamego, była to Cnota Sprawiedliwości, otóż Zbiór Cnót JW. Jacka Trembińſkiego, w ktòrym zamykaią ſię wszyſtkie inne. Cnoty.

Wiara dobra i uczynki dobre oraz życie całe zapewniaią nas, o móy Boże, żeś użyczył ſzczęśliwie wiecznego Zycia temu to świątobliwie żyiącemu Chrześcianinowi, słyszy On zapewne słodki głos Ust Twoich, Pódź Sługo dobry i wierny, albowiem nad małym byłeś wiernym, nad wielą cię poſtanowię, wnidź na wesele nie maiące końca Twoiego Pana. *Serve bone & fidelis, quia in pauca fuiſti fidelis, super multa Te conſtituam, intra in gaudium Domini Tui* (f)

Tak ieſt PP. Nadzieia nieomylna tuszy, że JW. Jacek Trembińſki żyie w Towarzyſtwie Swiętych wiernych, bo któż z tak iasnych dowodów przekonanym nie zoſtał, że żył za życia po Chrześciańſku świątobliwie.

Zyie

(f) *Matt: C. 21. ℣. 23.*

Zyie zapewne choć po Smierci w Sercach Obywatelów, bo żył za Zycia po Obywatelſku cnotliwie, widzieliśmy iuż Cnoty Chrześciańſkie w Osobie dobrego Chrześcianina, przypatrzmyż ſię ieszcze Cnotom Pańſkim w Osobie Cnotliwego Obywatela. O móy Boże gdybyśmy Go w obydwòch naśladować mogli.

CZĘSC 2ga

Nie widzę potrzeby obszérnemi ſłowy i licznemi zkąd inąd zasiągnionemi dowodami zabespieczać i ſtwiérdzić tę Prawdę bez wielości ſłów Wasza PP. Powaga, których poufałe z tym Przezacnym Mężem przeſtawanie dawało życiu Iego Swiadectwo potwiérdzi namienioną odemnie Prawdę.

Szczérość rzetelność, poczciwość, te Cnoty Obywatelſkie dziedziczne były wſpaniałéy Duszy tego to Cnotliwego Obywatela zawsze od Was doświadczane, zawſze w nim widziane, oczéwiście mówią, że JW. Jacek Trembińſki żył po Obywatelſku cnotliwie.

Wołam was na Swiadectwo téy Prawdy

żyiący

żyiący a kochani tego wſpaniałego Męża Przyiaciele, wzywam Was w téy Swiątyni przytomni Panowie, wzywam Cię Prześwietne Woiewództwo Lubelſkie, wzywam Cię cały Narodzie Polſki, doświadczyłześ kiedy, aby ten Pan chytrą obłudę pozorem rzetelnéy pokrywał ſzczérości, oświadczenie Iego czyz ſię zawsze z Szlachetnym nie zgadzało Sercem, Twarz Iego czyliż nie zgodnie odpowiedała wewnętrznemu ułożeniu ?

Tak ieſt PP. Szczérość niezmienna maiąca Siedliſko w Jacka Trembińſkiego Sercu niecierpiała naymnieyszéy w Towarzyſtwie obłudy, naylichszym upodleniem zacności i Charakteru poczciwego Obywatela, ſądził On użyć iakowego na zwiedzenie podſtępu, umysł Iego brzydził ſię przewrotności fortelem, Rada Iego roſtropna zawsze ſzczéra niezawodziła Przyiaciół, Myśl Iego wysoka Prawdzie powagi, a wſtrętu nie mało dodawała obłudzie. *Non proponebam ante Oculos meos Rem injuſtam, facientes prævaricationes odivi* (g) Ozdobiony Sędziego Ziemſkieg Powagą maiąc w ſwych Rękach złożone współ Obywatelów Losy, rządząc Sprawiedliwości ſtyrem, o iak roſtropnie obowiązki dobrego Sę-

(g) *Psal: 100.*

Sędziego miarkował. Przemoc, względy, obietnice, blaſk złota nie były w Iego Sądzie zdolne niewinność osłabić, á Sprawiedliwość upodlić. Cisnął ſię ku Trembińſkiemu żądaiąc Sprawiedliwości Obywatel, On mu iéy nigdy nie odmówił, w tym ſzczęśliwy, ze idąc za głosem ſluſzności, umiał Go miłym uczynić tym nawet, którym był przeciwny. Ubogi, Sierota, Nędzarz równych iako i naymocnieyszy Pan w Sądzie doznawali względów. Powagi Urzędu i Godności ſwoiéy nie uzywał tylko na poratowanie ukrzywdzonych, bo iéy żadną nie dokupił ſię ſzczęścia podłością. *Justus quasi fundamentum sempiternum.* Zyiąc dla wszyſtkich chciał zyć ſzczególnie i dla każdego, i dla tegoć to umieraiąc zdawało mu ſię że żył dla Siebie wiele, ale dla innych mało.

O Ty, którego Cnoty innych zagrzéwały zacny Obywatelu, którego ſtrata Łzy wszyſtkim wyciſka, o co za ſłodkie zdawały ſię żyć z Tobą chwile, o co za żal po odéyściu Twoim Przyiacielſkie udręcza Serca.

Ale wróćmy ſię do ſwego. Ten to Pan ukochany od wszyſtkich, Iego ſpokoyna Dusza odrzucała namiętności zbyt żywe,

miły,

(h) *Proverb: C. 10. ℣ 28.*

miły, skromny, uprzedzaiący, nié miał nic pospolitego z owemi nasladowcami pychy i wyniosłości.

Któż iuż zapomniał, iakim wdziękiem, iaką przyiemnością napełniały Iego obcowania, ow umysł łagodny, ulégaiący, wesoły, owe obyczaie piękne, ludzkie, dogadzaiące, òw kształt wymyślenia, ow dar wymówienia, owe delikatne i głębokie znanie się na przystoynościach, słowem mówiąc, był to Pan, Przyiaciel, Obywatel, któremu się podobać, z którym przebywać mieli wszysey za osobliwszą pociechę. *Vir amabilis ad societatem* (i) Nikomu On się nie naprzykrzył, ani wesołością, ani swemi trudnościami, ani swym powodzeniem, ani swym troskaniem się. Jacek Trembiński zawsze mówi z iednaką obyczaynością, słucha z iednaką cierpliwością, odpowiada z iednaką łagodnością, stanowi z iednaką o rzecach spokoynością. *Responsio mollis lingua placabilis* (k) *Dulcis Elóquio* (l)

Współ Obywatele nadewszystko przyiemni byli Sercu Jego, zdawało mu się widzieć w nich poważanie Przodków swoich, poufałość, wesołość zgromadzały na około niego

---

(i) *Prov: 8.* (k) *Prov: 15.* (l) *Ibide 16.*

niego prawdziwe uciechy. Nikt mu nie zazdrościł ani godności ani maiątku, bo Fortuna w Sercu Iego była poddaną ludzkości, życzył Wspòł Obywatelom pomyślności, bo był ludzkim, usiłował ią wyiednać, bo był wspaniałym.

Przytłumiał niezgody, oddalał gniew i zapobiegał nieszczęśliwym skutkom zaciętości, Iedność przyiaźń i miłość za Iego staraniem w Sąsiedztwie kwitneła, żyć z rownemi, kochać Wspòł Obywatelów, i bydź od nich kochanym, to Iego cała usilność. Zalić się na nieprzyiaźń nie umiał, nie módź bydź dobroczynnym, to iedynie nie cierpliwie znosiło Serce Iego, które rownie dobroczynności iak przyiaźni otwarte nie umiało nikogo od siebie odpychać.

Nie bał się bydź potrzebnym Przyiaciołom, owszém własnemi do nich przywiązywał się Dobrodzieystwy. Nie doyrzano w nim dziwactwa i dzikości, to ieſt tych przywar, które czynią obcowania nie znośnym. *Superbo oculo & insatiabili Corde cum hoc non edebam* (1)

Przez wrodzoną łagodność nie oburzał na siebie obcych mruczenia, przez Pańſki chumor ściągał do siebie przyiaznych Ser-

ca

(1) *Psal: 100.*

ca umiał On Ludzi podług ich ſtopnia ſzacować, i był od nich ſzacowany króciéy mówiąc żadna Cnota Obywatelſka nie była obcą Duszy Iego, owszem wspiérały ſię wzaiemnie.

Niech więc wyniosłość przepyszna ſtawia okazałe Nadgrobki dla Innych uniesionych mdłą próżnéy Dumy. Szczęśliwszyś JW. Trembińſki,ześ Go znalazł w Sercu Obywatelów, ſzczęśliwszyś mówię, żeś odziedziczył tę chwalebną Obywatelſkiéy miłości pamięć tak trwałą iak na twardym wyrytą głazie. A tak Imie Twoie przez przeciąg wieków nie zapomnione dóydzie do oſtatniéy Twoiéy Potomności i każdy Rok będzie powracał Dzień poświęcony twoiéy wdzięczności.

Tak ieſt PP. Jacek Trembińſki żyiąc po Obywatelſku cnotliwie zaſłużył, iż gdy Ziemia okrutna zniszczy Iego zwłoki, Obywatele Przezacni, Przyiaciele kochani, Oyczyzna cała Ducha Iego przyiazni, Ducha ſzczèrości Ducha rzetelności w wiecznéy zapisze pamięci.

Już więc nieſtetyż JW. Trembińſki bywszy Sędzia Ziemſki Lubelſki tak dobry Chrześcianin, tak godny Familiant, tak cnotliwy Obywatel tak ſzczéry Przyiaciél z tym ſię pożegnał Swiatem.

Niegdyś Pan miły, Obywatel ſzacowny,

Ziemia.

Ziemianin wſpaniały,, iuż z nami zyiącemi ſpółeczność zerwał, Smierć nielitościwa nie przepuściła Cnocie, wyrwała Go nagle nadziei naszéy, wcześnie Go dla kraiu, dla przyiaźni, dla dobroczynności dla Nas Duchownych wydarła. Próżne ſą ſtarania daremny łez wylew przyiaźni, próżne ięki, upada Cnota, Dobroczynność, Przyiaźń.

Oyczyzno, Familio, Obywatele ſtósuycie do Was Słowa Joba do Dawida rzeczone. *Quid feciſti quare dimisiſti, abiit, recessit.* (m)

Narzekay załośnie Narodzie Polſki a oſobliwiéy Prześwietne Woiewództwo Lubelſkie Obywatela poważnego, w Radzie niezdradnego, w rozsądzeniu ſprawiedliwego, zacóżem z Łona mego Smierci dozwoliło odebrać.

Starożytna JW. Trembińſkich Familio dodaiąca ozdoby od tylu wieków Narodowi Polſkiemu, szacowny Kleynocie Oyczyzny, roſtaczay dziś narzékania załośne, i mów do Cząſtki zaszczytu Twego na śmiertelnym złożonego Tronie. Tyś był zamiarem przywiązań naszych, tyś powiększeniem ozdoby naszego Domu, tyś

był

(m) 2. *Reg Cap.* 3.

był w szczególności uszczęśliwieniem a w powszechności zaszczytem, Ciebie z pośrodku Nas wypuścić nie powinniśmy.

Tak mówisz tak zppewne w troskliwéy rozważaiąc myśli JW. Maryanno Łubieńska Woiewodzino Poznańska, Pani ze wszech miar nie wychwalona a dziś Smiercią ukochanego strapiona Syna, oto droga Krew Twoia z nayszlachetnieyszego zrzòdła Przezacnych w Oyczyznie Przodków płynąca dziś obumiera, martwą się staie, Smierć iey bieg przecina, oto Cząstka Twoiego Ciała iuż się w Ziemię zamienia, Syn Twóy od wszystkich kochany iuż niknie z Twych Oczu, ozdoba Twoiego ubywa Imienia, i iakże maszże napełniać boleścią Serce Twoie, maszże łzy z oczu Twoich bez ustanku toczyć. Ah! uspokóy twe troski, czyliż od powzięcia Rozumu nie przywykłaś zgadzać się z Naywyższego Wolą, i Iego wielowładnym poddawać się wyrokom, czyliż nie służysz wiernie temu Panu, który Zycie i Smierć ma pod swoią władzą, kiedyżeś się Iego sprzeciwiła choć myślą Rządom, a zatym w tym okrutnym zmartwienia Losie, uważaiąc rozporządzenie Naywyższego nie dopuszczay Oczom łez więcey wylewać.

Ne dederis in tristitiam Cor tuum sed repelle eam á Te memento novissimorum (n) Zyie Twóy Syn Przezacny w Obywatelskich Sercach, żyią Iego Cnoty, nie umiéra Iego sława, im więcéy w przeciągu czasu oddalać się będzie, tym bardziéy sławę Imienia Jego dzień każdy pomnażać będzie. *Fama nominis ejus crescebat quotidie.* (o) Oto Ci wszystkie zazdroszczą Matki, błogosławioną Cię zowią, że żywot Twòy podobny Tobie wydał Owoc, i że więcéy Zycia Twoiego przykładem wpoiłaś w serce Iego sentymentów i Chrześciańskich i Obywatelskich, niż inni Rodzice przepłatną Czudzoziemcòw nauką. Dziękuie Ci więc martwémi Usty za wszystkie nakłady, troski podięte dla niego, dziękuie Ci za to, że przez przykład Twoiego życia nauczył się żyć i po Chrześciańsku pobożnie, i po Obywatelsku cnotliwie, a nieumieiąc Ci iuż tak wielkich dowodòw Macierzyńskiéy nadgrodzić miłości, woła do Wszechmocnego Pana. *Dominus retribuet pro me* (o) Niech Pan piastuie w troskliwéy Opiece od wszelkiego przypadku Twoię, piękną Sędziwość *Dominus custodiet Te*

(n) *Eccl:39* (o) *Est:C.9.* (o) *Psal: 137.*

Te ab omni malo ex hoc nunc & usque in sæculum (pp) niech Ci wieku przy czérstwości Zdrowia w liczne przedłuża Lata, ażeby Oczy Twoie zapatrywały się na pociechę Potomków swoich. *Ut videas Filios Filiorum tuorum pacem super Izrael* (p)

Obracam mowę moią do Ciebie JW. Katarzyno z Wyleżyńskich Trembinska Sędzino Ziemska Lubelska Przezacna Pani, roztropna Matko, osierociała po ukochanym Mężu załośna Zono, o to Mąż Twòy, któremu słodkie były z Tobą momenta, który w Małżeńskim związku zawsze wierność i miłość, drogie owoce Twoiego odbierał Serca, a w słabości osobliwszą o zdrowie swoie troskliwośc, dziś iuż ostatnie z cieni Grobowych zasyła Ci pożegnanie, a nawet i w Grobie dobrze Ci nie przestaie zyczyć, bo nawet z tamtego widzi Swiata, iako przez kosztowne Obrzędów Pogrzebowych sprawowanie okazuiesz nie odstępną do Grobu samego miłość, i osobliwszego przywiązania w przytomności Przezacnych tylu Osób daiesz dowód, uśmièrz iuż Zal, zatamuy Łzy umysłu

---

(pp) *Psal: 120.* (p) *Psal: 127.*

umysłu Chrześciańſkiego powagą, żyie JW. Sędzia Przyiaciel Twóy dobrany, żyie w Zgromadzeniu Swiętych wiernych iako Chrześcianin za życia żyiący świątobliwie, żyie wypracowany w sławie, żyie w wieczney u Potomności pamięci, iako Obywatel za Zycia cnotliwie żyiący, pragnie przysporzyć życiu Twoiemu Dni pełnych radości i wszelkiego życzy Błogosławieńſtwa. *Benedicat Tibi Dominus ex Sion omnibus Diebus Vitæ Tuæ* (q)

Nie może przepominać i Ciebie JW. Alexandrze Morski Podkomorzy Przemyski, Przeżacny Narodu Polſkiego Obywatelu, znieprzeliczonémi a témi nayszlachetnieyszemi złączony Familiami Panie, wſpaniały Ludwiki z Trębińſkich Sioſtry rodzoney w Bogu zaśnietego Mężu, iako za życia osobliwszą ku wam okazywał przychylność, tak mu iey nawet ſmierć nie potrafiła odebrać, widzi on łzy twoie płynące bez uſtanku JW. Ludwiko Morſka Podkomorzyno Przemyſka, i wie, bo doznawał w życiu, że są wrodzoney miłości dowodem, życzył On sobie wraz z Tobą ieszcze w naydłuższe Lata cieszyć w Sę-

(q) *Psal:* 127.

w Sędziwości Nayukochańszą Matkę, śmierć wam tego pozazdrościła zyczenia, a tak iuż z grobowych popiołów zasyła Tobie Braterskie, a Przezacnemu Mężowi Twoiemu Przyiacielskie Pożegnanie, z tym to nayszczérszego życzenia oświadczeniem. Słowy Jzaaka tak Ci zyczy JW. Alexandrze Morski Podkomorzy Przemyski. *Det Tibi Dominus de rore Cœli & de pinguedine terræ* (r) Niech Ci Bóg użycza żyzności z rosy i z stłustości ziemi. *Labores Manuum tuarum quia manducabis. Beatus es & bene Tibi erit* (s) Prace Rąk twoich wesoły pożyway Błogosławionym bądź, i niech Ci zawsze dobrze będzie. *Uxor Tua sicut vitis abundans in Lateribus Domus tuæ* (t) Zona twoia a Iego Nayukochańsza Siostra niech zawsze będzie iako roskoszna Latorość winna w Domu Twoim. *Ecce sic benedicetur homo qui timet Dominum.* (u)

Odzywa się i do Was z martwych Popiołów Nayukochańsze Dzieci, Célu miłości i zamiarze uszczęśliwienia Iego. JW Jo-

---

(r) *Gen:* 27. (s) *Psal:* 127. (t) *Ibid:* (u) *Ibid:*

Józefie Antoni Stamirowſki Starościcu Kraſnoſtawſki, Przezacnego Obywatela zacny i cnotliwy Synu a przez ślubne związki z Ewą Trębińſką Córką tego w Bogu zaśniętego Oyca Krwią złączony, kiedy przez wyrok Naywyższego niedożył dać Wam przed ślubne Błogosławieńſtwo, dziś to wam z tamtego przesyła Swiata. pierwéy tę tobie JW. Antoni Stamirowſki zoſtawuiąc Naukę, która temu Panu dziś iuż nieżywemu przez całe Zycie Jego Przezacna Pobożna i Cnotliwa wpaiała Matka. *Time Dominum Filii mi & Regem & cum detractoribus non commiscearis.* Synu móy, bóy ſię Boga, ſzanuy zawsze Króla, a z rozwiozłemi nie miéy Towarzyſtwa, *quia repente consurget perditio eorum*, bo nie długo zagubieni zoſtaną. Po téy Nauce dopiero Ciebie Ewo Trębińſka Nayukochańſza Córko wraz z twoim naſtępnym błogosławi Mężem, temi Słowy, któremi Tobiasz zaślubioną błogosławił parę. *Benedicat Te Deus Israel, quia filius es optimi Viri juſti & timentis Deum* (uu) Niech Ci Antoni Stamirowſki Zięciu móy błogosławi Bóg Jzraela, bo Synem ieſteś naylepszego Oyca

(uu) *Thob:*

Oyca Sprawiedliwego Sędziego Chrześcia-
na boiącego się Boga. *& dicatur Benedi-
ctio super Uxorem tuam & super Parentes Ve-
stros*, i niech przyidzie wszelkie Błogo-
sławieństwo na Zonę Twoią i na Rodzi-
cow Waszych, *ut videatis filios vestros & fi-
lios filiorum Vestrorum usq; in tertiam & quar-
tam generationem & sit semen vestrum benedi-
ctum a Deo Israel.*

JJWW. Trembińskich Wiekami nie
przeżyty Domie wielkiemi zasługami Przod-
ków Twych zasłużony w Oyczyznie, zna-
komity w Narodzie Jacek Trembiński
zaprzez Smierć oddzielony od Ciebie, za-
szczyt i ozdoba Twoia iuż martwemi Usty
ostatnie Ci szle Pożegnanie, a osobliwie
przytomnością i powagą swoią wiele od-
daiący Pogrzebowemu Obrzędowi ozdoby
Tobie JW. Bekierski Generale, wspa-
niały Mężu i Przezacny Obywatelu sław-
ny starożytnością Domu Twego, z któ-
rego mężni Rycerze, wielcy Senatoro-
wie, gorliwi Posłowie, Sprawiedliwi Sę-
dziowie dla Narodu rodzili się Polskiego,
bliski Krwi tego to niedawno co żyiącego
Pana. Przyimiy na dowòd nie nadwe-
rężonéy nigdy Przyiaźni, te Ust mar-
twych życzenia w nadgrodę tego przy-
wią-

wiązania które między przyiacielſkiemi Sercami bez uſtanku trwały, a przyimiy wraz z Przezacną Zoną Twoią Panią godną naywiększego ſzacunku Ust wszyſtkich pochwały. *Benedictio Domini super Vos & super Filios veſtros.* (u)

Nie zapomina i o Tobie nawet po ſmierci Stryi Twóy Przezacny, Joanno Trembińſka Starościanko Chyżyńſka, Panno na zaszczyt i przykład Wieku tego wybornemi ozdobiona Cnotami, widział ich zbiór w Tobie S p. Twóy Nayukochańszy Stryi, o iak ſię cieszyło Serce. Iego, że ta Krew, którą Oyciec Twóy z iednych z nim nayzacnieyszych i nayſzlachetnieyszych wziół wnętrzności, tobie udzielona nie traci ſzacunku, owszém ſzacownieysza ſię ſtaie, Kochay że tak, iak iuż zapatruiąc ſię na cnotliwą Babkę ſwoią nauczyłaś ſię kochać pobożność i Cnotę, młodość Twoia, Płeć, Wiek, Urodzenie i Uroda mniey niech zwabia na Ciebie ludzkiego Oka względow, ale więcey niech maią twoie Szacowników Cnoty, taką Ci naukę zoſtawuie na Grobowcu

(u) *Psal 126. ℣ 8.*

cu Przezacny Twòy Stryi osobliwszych w każdèy okoliczności Serca Boſkiego zyczy względów.

NAYIASNIEYSZY TRYBUNALE

Oto Ten, który nie dawno co uzbraiał Ręce Twoie Naywyższèy Władzy Berłem, iuż mu Smierć życia odebrała władzę, Trumnę Grób oddała mu w zamianę. Poważna Obecność Twoia, przy którèy niknąć ſię zdaie ta ciemna Swiątyni zasłona dowodem ieſt z iaką tkliwością żałuiesz utraty tak cnotliwego tak zacnego Obywatela widzi to w Bogu JW. Sędzia i w nadgrodę za upominek Pożegnania, Boga nieſkończonego z oſobliwszemi względami zoſtawuie Tobie. *Fiat Pax in virtute tua & abundantia inturribus tuis* (w)

Prześwietne Ziemſtwo oraz całe Woiewództwo Lubelſkie Wyborze nayznakomitszych Mężow, wierni Bogu i Królowi Obywatele, Przezacni Panowie, oto Pan z prześlicznego waszego Grona ſmiertelnym pokryty kirem, oto Sędzia od

(w) *Psal:* 121.

Was wybrany. Oto wſpoł Obywatel kochany, oto Przyiaciel bez obłudy i zdrady, o to Mąż wſpaniały nigdy od prac Oyczyzny, Obywatelów i Woiewództwa usługi nie wymowny, nie oszczędny nawet Maiątku ſwego na publiczne potrzeby, pełen zaſług i Cnoty, iako w Zyciu nie zmyślonym przywiązaniem, tak po Smierci do każdego tchnący życzeniem żegna Przyiacielſkie Serca wasze, dziękuie Wam za oſtatnią zwłokom Iego wyrządzoną przysługę a na dowód wdzięczności, ieżeli i za Zycia i po Smierci pragniecie bydź Szczęśliwemi, bądźcież Obrońcami Wiary Przodków ſwoich, Przyiaciołami Cnoty, wykorzenicielami rospusty i zbrodni, żyicie iako On żył i po Chrześciańſku świątobliwie, i po Obywatelſku cnotliwie. *Deum timete Regem honorificate.* (x)

Chrześciańſka wierności, Pan ten cnotliwy,, był On Człowiek, podpadać więc mógł ułomnościom ludzkim, może w doczesnym za nie doſkonałości ſwoie zatrzymany więzieniu, prosi On Was wszyſtkich Kapłanów aby przy Naydroż-

ſzèy

(x) 1. Petr: 2. Cap.

ſzéy Niepokalanego Baranka Ofierze za Duszę Iego czyniliście weſtchnienie, zbierzmyż ſię więc wszyscy w tey tu Swiątyni znayduiący na naygorętsze do Boga odezwy, wołaymy, prośmy, bo to i nas nie długo czeka Mówmy do Miłoſiernego Pana. Poſtaw Panie w mieszkaniach Pokoiu tego Człowieka lubiącego pokóy. Użycz temu Człowiekowi łagodnemu, Dziedzictwa w Ziemi żyiących, niech Serce Twoie otworzy ſię Litości dla tego Męża pełnego dobroczynnéy Miłości, Sądź w doſtatku Miłośierdzia Twoiego tego Sędziego, który ſądził Lud Twòy z dobrocią i ludzkością, Pomniy na Iego żal, na iego wzdychania, na iego Wiarę, na Iego miłość, na iego pokorną ufność w oſtatnich życia momentach, iezeli iescze iaki ślad ułomności Iego na nim zoſtaie, Posłuchay Głosu Krwi Chryſtusowéy, która płynie na tym Ołtarzu, a zapewne Bramy Syonu będą miały wzgląd na Rozkaz tego potężnego Głosu, a zatym wnet niech wniydzie wſpoczynek wybranych Twoich i niech Cię błogosławi, wychwala Imie Twoie na wieki wiekow. Amen.